

KURJER WARSZAWSKI

Wtorek. 30 Października. Rok 1856.
11 Listopada.

№ 297.

Jutro, ŚŚ. 5ciu Braci Pola

Rada Dworu, Baron *de Mohrenheim*, Drugi Sekretarz Ambassady CESARSKIEJ w *Wiedniu*, mianowany został p. o. Radey w Ministerstwie Spraw Zagranic.

Rada Administracyjna Królestwa, zatwierdziła zapisy funduszu ze sprzedaży nieruchomości Nro 440 w *Koninie* zebrac się mającego, przez *Wojciecha Modelskiego* uczynione, w równych częściach, a mianowicie: a) na przyzdobienie Obrazu MATKI BOZKIEJ w Kaplicy XX. *Reformatów* w *Koninie*; b) dla Klasztoru XX. *Reformatów* w temże mieście; c) dla Kościoła parafjalnego tamże; i d) dla Szpitala w *Koninie*.

Rada Administracyjna, udzieliła *Fryderykowi Michaelis*, Radey Lekarskiemu z *Magdeburga*, trzyletni list przyznania na wprowadzenie do Królestwa patentowanego w *Prussach* wynalazku jego, nowego sposobu oczyszczania soku burakowego na cukier.

Urząd Lekarski *M. Warszawy*. — Ponieważ zaraza bydłęca, czyli xięgosusz na *Pradze* pojawiony, uśmierzony został, i stanowiska po sztukach chorych, już są oczyszczone, więc komunikacja była między *Warszawą* a *Pragą* została przywrócona, i wszystkie środki ochronne jakie zaprowadzone były, są już zniesione. O czem Urząd Lekarski osoby w tem interesowane, powiadamia. — P. o. Inspektora Lekarskiego, *Siekaczynski*. — Sekretarz, *Pragert*.

Zarząd *Warszawskiego Ober-Policmajstra*, wezwał Panią *Justynę Iwanow*, wdowę po Kommissarzu *Warszawskiego Alexandrowskiego Szpitala Wojskowego*, ażeby w własnym interesie zgłosiła się do Zarządu *Policji*, lub numer obecnego swego zamieszkania wskazała.

Magistrat Miasta Warszawy. — Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych i Duchownych, spowodowana dostrzeżeniem przez *Dyrekcję Ubezpieczeń*, że *Burmistrz* niektórych miast pomniejszych, przez niemożnych mieszkańców obsiadłych, nabywają wynagrodzenia za pogorzele przyznawane, z pokrzywdzeniem ich w zaspokojeniu nędzy; przychylnie do wniosków i przełożenia rzeczonyj *Dyrekcji*, uznała właściwem przedsięwzięcie odpowiednie środki przeciwko wzmie *Urzednikom* w nabywaniu wynagrodzeń przypadających za pogorzele zabudowań należących do podległych jurysdykcji ich mieszkańców, postanowiła zabronić *Prezydentom*, *Burmistrzom* miast, *Kassyerom* miejskim, *Lawnikom*, *Inspektorom* *Policji*, czyli wszystkim *Urzednikom* i *Oficjalistom*, tudzież *Wójtom* *Gmin* w obrębie ich jurysdykcji, nabywania wynagrodzeń za pogorzele nieruchomości, czy to pośrednio przez osoby trzecie, czy też bezpośrednio, a to pod zagrożeniem utraty prawa tak do podniesienia z funduszków *Ubezpieczeń* cedowanej tego rodzaju należytości, jako też do poszukiwania na pogorzeleu wszelkich strat, jakichby z tytułu utraty prawa do odbioru nabytej bonifikacji mógł ponieść, oraz pod odpowiedzialnością z *Urzedu* za wykroczenia przeciwko *zakazowi* niniejszemu. Decyzję takową *Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Ducho.*, *Magistrat* niniej-

szem ogłasza, a to w wykonaniu jej Reskryptu z d. 20 Wrześ: (8 Paźdz:) r. b. — *Prezydent*, *Rzekywisły* *Rada* *Sta: Andrault*. *Naczelnik* *Kanc: Luczeński*.

Dnia 8 b. m. rozpoczął się pobór: 1) w *Kassie Dochodów Skarbowych*: a) *Czynszu* z gruntów *Skarbowych* za r. b.; tudzież: b) *Kontyngensu* *liwerunkowego* za 2gą ratę r. b. 2) w *Kassie Głównej Ekonomicznej*: *Czynszu* z gruntów miejskich w *Warszawie* położonych, oraz *czynszu* z *attinencji* *zamkowych*.

Współka Żeglugi Parowej, pod firmą: *Andrzej Hr: Zamoyski et Comp.*, w myśl art: 11go kontraktu *współkowego* przed *Pisarzem Aktowym* *Józ: Noskowskim* w d. 18 Lutego 1854 r. zawartego, w roku bieżącym postanowiła jednomyślnie swój kapitał *zakładowy*, wynoszący 564,000 rs., powiększyć o 186,000 rs., i użyć go na rozszerzenie i uporządkowanie *budowl* *warsztatowych*; na *zaopatrzenie* ich w *potrzebne* *maszyny* i *narzędzia*, mające na celu *udokładnienie* i *ułatwienie* *prac* *dokonywanych*; na *budowę* 12tu *przystani* *passażerskich* *żelaznych*; na *wystawienie* *kotłów* *zapasowych*, do już istniejących swoich *paropływów*; na *kupno* *jednego* *parowego* *statku* *osobowego* o *sile* 25 *koni*, a *przeznaczonego* na *górną* *Wisłę*, a to w celu *uczynienia* *zadość* *decyzji* *Najwyższej* *Rady* *Administracyjnej* *Królestwa*, z *daty* 4/10 *Maja* *b. r.*, *objętej* *art: 18im* *przywileju* *wyłączności*, na *zaprowadzenie* i *utrzymanie* *żeglugi* *parowej* na *Wisłę* i *rzekach* w *nią* *wpadających*, *też* *Współce* *udzielonego*, a do *dnia* 23 *Sierpnia* (4 *Września*) 1866 r. *rociągnącego* się. Na *počet* *kapitału* *dodatkowego*, *Wspólnicy* *złożyli* już w *kassie* *Żeglugi* *Parowej* *summę* *rubli* *srebrnych* 102,000, a *resztę*, to jest 84,000 rs., *zamierzono* *otrzymać* za *pomocą* *mających* się *wypuścić* w *obieg* *drugiej* *serji* *Obligów* 5%, a mianowicie: 200 sztuk po 150 rs., 120 sztuk po 200 rs., 100 sztuk po 300 rs.; *razem* *sztuk* 420. *Oblig* *te* w *lat* 15, od 1go *Marca* 1857 r. *począwszy*, *umorzą* się, na *co* z *dochodów* *ogólnych* *Współki* *przeznacza* się *corocznie* *fundusz* 4,000 rs. z *procentem* *składanym*; *regularna* *wypłata* *procentów* i *umorzenie* *kapitału* w *oznaczonym* *czasie*, *zapewnia* się *bez* *względu* na *obró* *interesów* *Żeglugi* *Parowej*, na *całym* *majątku* *Współki*, *wynoszącym* 750,000 rs., i na *majątku* *osobistym* *głównego* *jej* *Administratora* *Andrzeja* *Hr: Zamoyskiego*. *Oblig* *nowe* *równie* *jak* *pierwszej* *serji*, w *taki* *sam* *sposób* *przypuszczone* są do *udziału* w *czystych* *zyskach*. *Obligów* *tych* *nabyć* *będzie* *można* w *biurze* *Zarządu* *Żeglugi* *Parowej*, *począwszy* od 1go *Stycznia* 1857 r., o *czem* *niniejszem* *osoby* *interessowane* *zawiadamiają* się. — *Dyrektor* *Żeglugi* *Parowej* i *Pełnomocnik* *Współki*, *A. Barciński*.

Przyjechali do Warszawy: *JJWW.*: *Najprzewielebniejszy* *Arseniusz*, *Arcy-Biskup* *Warszawski* i *Nowogeorgiewski* z *Żytomierza*; *Jenerał-Majorowie*: *Baron* *Rozen* z *Kowna*, i *Jolszyn* z *Kijowa*; oraz *Kamerjunker* *Dworu* *JEGO* *CESARSKIEJ* *MOŚCI*, *Xiąże* *Oboleński* z *Moskwy*.

adca Tajny *Ostrowski*, Marszałek Szlachty *Gutkowskiej*, wyjechał do wsi *Czajek*.

W dniu 28 Października r. b., w mieście *Serocku* Powiecie *Pultuskim*, śmierć okrutna wyrwała z grona Rodziny i Przyjaciół, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzonemu ŚŚ. SAKRAMENTAMI, Franciszka *Gregorkiewicz*, zacnego Obywatela, w wieku lat 56, który pozostawił po sobie Żonę, Córę i Syna. Był on kochającym Mążonkiem, czułym Ojcem, roztropnym kierownikiem Rodziny, i dobrym Sąsiadem. Przero tak za życia jak i po skonie, zostawił życzliwych Przyjaciół. Stroskana Żona i osierociące Dzieci, składają należne podziękowanie Krewnym, Przyjaciółom i Znajomym zmarłego, za oddanie Chrześcijańskiej posługi, przy wyprowadzeniu zwłok jego na smętarz miejscowy, do grobu rodzinnego. Spokój wieczny niech będzie duszy zmarłego. — *A. B.*

— „Są chwaleni z honorów, chwaleni ze złota,
Ale do Nieba wchodzi sama tylko cnota.”

Wczoraj mieliśmy pierwszy dobry mróz, bo dochodzący 6 stopni. Przy cichem jednak i łagodnym powietrzu, oraz przy najpiękniejszej pogodzie, mróz ten mniej dawał się we znaki, jak owe wilgotne i wietrzne powietrze, które niedawno trwało dni kilka.

W zeszłym tygodniu, z liczby osób 26 za kradzieże i inne przestępstwa osadzonych w areszcie policyjnym, zakwalifikowano do Domu Badań osób 6, wypuszczono na wolność z oddaniem pod dozór policyjny 9, wypuszczono na wolność bez dozoru 11; za włóczęgostwo, żebractwo i t. p., wytransportowano do miejsca urodzenia osób 49, umieszczono w Domu Przytulku i Pracy 25.

Jeżeli horyzont onegdajszy *Warszawski* nie rozjaśnił się z rana *różaną jutrzeńką* (dla tego że było pochmurno), to rogi ulic w *różowy* przybrały się kolor. Rozlepione alizje tej barwy, w litograficznych ozdobach, zapowiadały codzienną muzykę (*PP. Kuhne i Lewandowskiego*) w Wielkim Salonie *Doliny Szwajcarskiej*. Afisz ten litografowany ozdobnie w zakładzie Pana *A. Pecq*, obejmował doniesienie w 4ch językach (*polskim, rosyjskim, francuzkim i niemieckim*), pod ogromną winietą, wyobrażającą sam gmach i wewnątrz Wielkiego Salonu; oba te widoki, wykonane zostały podług rysunku *P. Walkiewicz*a.

Nie rysunek, nie malowidło i nie fotografia, przedstawiają się na arkuszu papieru. Jest to niby wieżyc otoczony chmurami, niby jakieś obłoki w fantastycznych kształtach, niby wreszcie *nie*, i do tego to *nie* podobno, najbardziej zbliża się owo malowidło. Tymczasem za położeniem na stole, a następnie za postawieniem na środku małej, przyrządzonej w tym celu błyszczącej jak lustro, tubki, widzimy w jej lustrze odbicie się najpiękniejszego wizerunku, przedstawiającego *Zdjęcie z Krzyża*. Sztuka ta, czy też osobliwość, czy jak ją kto chce nazwać, jest dziełem *PP. Bassin z Paryża*, i widzieć ją można w zakładzie *P. Dazziaro* na *Kraś-Przedzi*, w domu Hr. St. *Potockiego*.

Alexander *Martin*, Artysta Orkiestry Teatru Wielkiego, przeżywszy lat 31, po kilku-dniowej ciężkiej chorobie, onegdaj przeniósł się do wieczności. Zaprasza się Kolegów, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok Jego, jutro o godz. 2giej po południu, z Kaplicy przy Szpitalu *Evangelickim*, na smętarz *Powązkowski* odbyć się mające.

Złożono w Redakcji *Kurjera* od W. S. rs. 1, na świątko przed statuą MATKI BOZKIEJ, przed Kościołem *XX. Reformatorów*.

Wkrótce w *Petersburgu* wznowione będą przedstawienia Cyru jeźdźców sztucznych. Dyrekcję tych widowisk objęli, utalentowana Artystka dawnej trupy, *Laura Bassin*, i znany ekwilibrysta *Jerzy Buckley*. W liczbie artystów składających truppę rzeczona, spotykamy znane nam dobrze nazwiska: *Franciszka Bassin* i komików *Braci Casovani*, oraz tancerek: *Antoniny Seignurie* i *Wiktoryny Bassin*.

Wczoraj po raz pierwszy słyszeliśmy próbę przez liczną orkiestrę, nowego utworu *P. J. Dobrzyńskiego*, b. Dyrektora Opery, p. n. *Obraz muzyczny*, przedstawiony w 12tu melodjach, a napisany z powodu uroczystości Koronacyjnej w *Moskwie*. Niepotrzebujemy tu ani pochwałać, ani rozbiierać tego utworu, gdyż go oślania imię Kompozytora, będące najlepszą zaletą jego rekojmią. Obrazek ten ułożony został tak na orkiestrę jak na fortepjan, i zapewne jeżeli już nie wyszedł na świat, to wkrótce nam się ukáže. Pierwszą próbę jego, wykonała orkiestra *P. Wentzla w Arkadji*, co bezwątpienia lada dzień, lub pojutrze, przed Publicznością powtórzy, i da jej sposobność ocenienia tego pięknego i melodyjnego utworu. Szczególniej zasługują na uwagę *polonez*, i melodja *szwedzka*; podobno *P. Klukowski* zajmuje się wydawnictwem tego.

Z Kalisza. — Z przyjemnością słyszymy, że znany w świecie muzykalnym fortepjanista *Gnadendorf*, ma dać w d. 23 b. m. koncert w Sali Resursowej, w którym i amatorowie przyjmą udział. Wykończona gra koncertanta, śpiew, i skrzypce, które słyszeć mamy, dają nadzieję spędzenia miłego wieczoru.

W tych dniach została nowo otworzona księgarnia W. Rafalskiego w Warszawie, przy ulicy Krak.-Przedm. Nr 426, obok Poczty. Księgarnia ta poleca się czytającej powszechności, wyborem dzieł we wszelkich oddziałach nauk, jako też i treści belletrystycznej, w językach: polskim, francuskim, niemieckim i innych; oraz przyjmuje przedpłatę na pisma perjodyczne, wychodzące w kraju i zagranicą. Obecnie z nowości literackich w języku polskim otrzymała: *Stare wrota Wł: Syrokomli*, cena rs. 1 k. 50; tegoż Autora: *Garść pszenna i Cięśła*, dwie gawędy ludowe, cena k. 30.

Jutro, o godz. 10 m. 19 rano *pełnia*, która dobrze zrobi, jeżeli nam utrzyma mroźne, ale pogodne powietrze.

Xiążki włosko-francuzkie i niemiecko-francuzkie tragedji, granych przez Panią *Ristori*, nadeszły do składu P. *Friedleina* przy ulicy Senatorskiej.

Towarzystwo Artystów dramatycznych pod dyrekcją P. *Józefa Barańskiego*, w liczbie osób 14, w tych dniach zjechało do m. *Rawy*; bliższe szczegóły z odegranych reprezentacji oraz o talentach znajdujących się w tymże towarzystwie osób, nieomieszkamy donieść.

Podobno Pani *Ristori* 18go tego miesiąca wyjeżdża z Warszawy, i już d. 21go da pierwszą reprezentację w *Pesce*.

W tych dniach opuści prasę drukarską dziełko nakładem Zygmunta *Szteblera*, napisane przez Tomasza *Minasowicza*, pod tytułem: *Bajki, Poiviaszki, Obrazki i Wierszyki moralne dla dzieciak różnego wieku*. Nowa ta praca P. *Minasowicza*, mówiąc bezstronnie pod każdym względem, zasługuje, ażeby znajdowała się w bibliotece dziecinnej, a która to przy zbliżającej się *gwiazdce*, posłużyć może za piękny upominek dla dzieci.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, żądają rs. 5 kop. 16; za *obligi Skarbowe* oprócz kuponu, żądają rs. 82 kop. 21, wartość kuponu kop. 45⁵/₁₀; za *listy zastawne* IIIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop. 37, dają rs. 14 kop. 34, wartość kuponu kop. 23; za *Rosyjską pożyczkę* z r. 1854 oprócz kuponu, żądają rs. 100 kop. 60; z r. 1855, żądają rs. 101 kop. 60, wartość kuponu kop. 40⁵/₁₀.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani zostali: po Kom: *Vert-Vert*, *Wszyscy*, i oddzielnie Panna *Gwozdecka*, PP. *Panczykowski*, *Stolpe* i *Chomiński* po 2-kroć; po Kom: *Młynarz* i *Kominiarz*, *Wszyscy*, i oddzielnie P. *Chomiński* 2-kroć.

Dziś wieczorem, w zakładzie *piwa bawarskiego* przy ulicy Senatorskiej N° 460/1, grać i śpiewać będą Panny *Wentzel*; gdzie przy rychłej usługcie, zapasowego *piwa* z fabryki *Łęzkiego*, świeżych potraw i t. p. przekąsek, dostać będzie można; przytem, jako w dniu tym upowszechnionym, *geś* miejsce mieć będzie.

Podług listów z Londynu z dnia 4go b. m., *pszenica* o 2 szyl: staniała.

ANGLJA. Londyn, 5go Listopada. — Legacja *Neapolitańska* tutejsza nie otrzymała żadnej instrukcji do żądania swych paszportów. — *Post* w korespondencji z *Paryża*, uważa za rzecz prawdopodobną, iż trudności zachodzące w wykonaniu traktatu pokoju, zostaną zapewne usunięte przez naradę Cesarza *Francuzów* z Lor-

dem *Cowley*. — P. *Petre*, sprawujący interessa *Angielskie* w *Neapolu*, dziś tu jest spodziewany. — Nowy Lord-Mayor *Londynu*, Alderman *Finnis*, przedstawiany był onegdaj Lordowi-Kancelerzowi, który imieniem Królowej zatwierdził jego nominację. (Nord).

AZJA. — *Jour: de Constantinople* z dnia 27go z. m. podaje następane wiadomości o wypadkach w *Heracie*: »Wojska *Perskie* zajmują jeszcze okolice *Heratu*. Wiadomo jest, że celem tej wyprawy było odparcie ataków *Dost-Mohameda*, i przeszkodzenie, aby *Herat* nie wpadł w ręce *Afganów*. Dla tego też zajęcie tej prowincji przez wojska *Perskie*, uważane było z początku jako środek tymczasowy i czysto odporny, a rząd *Szacha* zawsze oświadczał, że wojska jego będą odwołane natychmiast, jak tylko *Dost-Mohamed* wróci do *Kabulu*, rzeknie się projektów zdobyczy, i da rękojmię przyszłej spokojności *Afganistanu*. Ale wypadek nie przewidziany zmienił zupełnie stan rzeczy. *Issa-Chan*, naczelnik pewnej faksji i stronnik *Dost-Mohameda*, starając się utrzymać w stanowisku, jakie sobie potrafił zjednać w *Heracie*, i pragnąc poróżnić na zawsze *Szytów* i *Sunnitów*, zaczął najpierw od prześladowania pierwszych, a gdy ci przeprowadzeni do ostateczności, pokusili się złączyć z swemi spółwyznawcami *Persami*, wtedy *Issa-Chan* zbuntował ludność *Sunnizką*, i napadł na *Szytów* z całą dzikością barbarzyńcy. Na ulicach *Heratu* zamordowano przeszło 200 *Szytów*, wydzierano wnętrzności kobietom, a mnóstwo tych nieszczęśliwych wrzucono do więzienia, gdzie jęczą dotychczas. Kilkuset tylko, którzy zdołali się uchronić, uszli do obozu *Persów*. Wypadek ten sprawił wielkie wrażenie w *Persji*; rozjątrzenie tamecznego Duchowieństwa nie ma granic, a imię *Issa-Chana* jest tam przedmiotem publicznej nienawiści. Okoliczność ta stawiła rząd *Szacha* w trudnem położeniu; z jednej bowiem strony, *Anglicy* nalegają nań o odstąpienie od *Heratu*, z drugiej ludność *Perska* domaga się obłężenia, a wybór zostawiony między wojną z *Anglikami*, lub powszechnem oburzeniem, któreby niezawodnie wywołało zmianę terażniejszych Ministrów *Perskich*. Dotychczas trudno powiedzieć, czego się chwycono, bo jak z jednej strony czynią przygotowania do wojny, tak z drugiej panuje przekonanie, że *Ambassador* *Nadzwyczajny Szacha, Ferruk-Chan*, potrafi zagodzić z *Anglią* nieporozumienia. (Ind: Belj).

FRANCJA. Paryż, 5go Listop.: — Hr: *Persigny* przybył tu jak wiadomo, onegdaj wieczorem z *Londynu*, zaraz wczoraj udał się do *Compiègne*. Natychmiast rozeszły się pogłoski o zmianie ministerjalnej, a w salonach *Angielskich* utrzymywano nawet, że Hr: *Walewski* dozna losu P. *Drouyn de Lhuys*. Jedni mówili iż następcą jego będzie Hr: *Persigny*, inni znowu, że P. *Brenier*. — W d. 1 b. m. wykonany był w *Compiègne* przez strzelców konnych gwardji Cesarskiej karuzel. Powszechnie podziwiano nadzwyczajną zręczność jeźdźców i utresowanie koni. Cesarz osobiście podziękował za to Pułkownikowi *de Chauvigny*, oraz kazał podziękować Oficerom instruktorom. — Wczoraj, jako w dzień 8go *HUBERTA*, miało miejsce w *Compiègne* ostatnie najświetniejsze polowanie. — Przymrozki dały się już uczuć w *Paryżu*. Termometr wskazywał 7st: zimna. (Nord).

PRUSY. Berlin, 7go Listopada. — J. C. W. *WIELKA* *XIĘŻNA ALEXANDRA* *JÓZEFOWNA*, Małżonka J. C. W.

WIELKIEGO XIĘCIA KONSTANTEGO MIKOŁAJEWICZA, wyjechała dziś do *Altenburga*. (Neue Pr: Ztg).

ROZMAITOŚCI. — Z *Bedfordu* (w *Anglii*), donoszą o szczególnym wypadku samopalenia. Dla wygubienia plugawych owadów, zapalił ktoś siarkę w swojej izbie, i zajęła się podłoga, ale odkryto wcześniej ogień i ugaszono. W cztery dni potem, sprowadzono się znowu do wykurzonej izby, i odtąd zaczęły się dziwne rzeczy. Mokra bielizna na strychu zapaliła się sama od siebie; na drugi dzień wybuchnął ogień niemniej 30 razy w rozmaitych częściach domu; osobliwie taka sprowadziła wielu świadków. Z każdej szuflady buchał dym; jeden z obecnych położył swoją chustkę na sofie, i chustka się zapaliła; inny obcierał ręce, i mokry ręcznik zajął się; słowem, w całym domu działały się dziwy, i we dwa dni były już prawie wszystkie sprzęty, meble, suknie, na pół zwęglone. Zrobiono śledztwo sądowe, i tymczasowo tłumaczą w ten sposób dziwne to zjawisko, że dym siarczany połączył się po pierwszym pożarze z gazami spalonego drzewa w jakiś gaz zapalny, który napełnił cały dom, i częścią przez tarcie, a częścią z elektryczności się zapala. — *Zielona barwa u roślin*. Barwa zielona jest najważniejszą dla świata roślinnego. Tworzą ją maluczkie, zaledwie przez mikroskop dostrzeżone kropelki, pływające w bezbarwnym soku roślinnym. Płyn ten nazywają botanicy *zielenią liścia*. Jest on najbardziej rozpowszechniony w naturze, i stoi w bezpośredniej styczności z światłem słonecznym. Bez światła słonecznego nie byłoby zieleni na świecie. Szparag przybiera dopiero wtedy barwę zieloną u wierzchołka, gdy wydobędzie się z ziemi. Kiełki ziemniaków w piwnicach, liście trawy pod deską lub cegłą, bywają zawsze białawe albo żółtawe, gdyż niedostają im światła słonecznego. Złoty promień słońca zdobi ziemię kobiercem zielonym. Zielen jest barwa nadziei; toż w górę do światła wnosimy oczy, gdy nas ożywi jaka nadzieja. — Mężczyzna zakłada chlubę na podbiciu, kobieta na utrzymaniu serca. Udziłem pierwszego są żądze śmiała, udziłem drugiej pragnienia lekliwe. Pierwszy spogląda na upominek miłości jak na zdobycz, druga zaś jak na ofiarę; tego więcej kosztuje pozyskanie serca, tamtą utratą. — Pewien złośliwy *praciszek*, obdarzony od natury potężnym nosem, widząc że jego młodsza siostra śmieje się z lada czego, zapytał z powagą: »Czy wiesz ty, poczem można poznać głupiego?» »Po dużym nosie», odrzekła również złośliwa siostra.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bienkowski Stefan Oby: z Dębska nr 584; Czosnowski Tytus Ob: z Rzęgnowa nr 585; Damięcki Zyg: Ob: z Przetyczy nr 625; Górski Włod: Urzęd: z Rijowa nr 625; Jelski Józ: Ob: z Sobień nr 586; Masłowski Alex: Ases: Koleg: z Brześcia Lit: nr 410; Nowicki Major z Tyflisu nr 2668; Szydłowski Teod: Ob: z Petrykoz nr 601; Trzciniński Ign: Ob: z Zawady nr 584; Werewkin Arkad: Kapi: z Cesarstwa nr 634; Wojno Józ: Urzęd: z Rijowa nr 2424; Zacharewicz Jan b. Porucz: z Gub: Podolskiej; Zaborowski Alex: Ob: z Lublina.

Wyjechali: Bielski Sew: Ob: do Saróna; Bukowski Józ: Ob: do Osmolice; Gosławski Alex: Oby: do Gośłina; Roguski Hipo: Oby: do Pniewnika; Zbijewski Józ: Ob: do Wolenia.

Przyjechali koleją żelazną: Bernstejn Kazi: Ob: z Paryża nr 476; Kolutowski Adam Urze: z Wiednia nr 1103; Kaczanow Kunegunda Zona Rad: Koleg: z Wenecji nr 1103; Nordheim Joel Randydat Filozofji z Meiningen nr 1077; Orda Napoleon Ob: z Paryża nr 634; Pruszyński Dionizy Sztabs-Rotm: z Ostendy nr 414.

Wyjechali koleją żelazną: Hr. Panin Alexandra Wdowa po Rz. R. S. do Włoch; Schram Ernest Oby: do Drezna.

DONIESIENIA.

Przy ulicy Alca w possessji Nro 1726c, jest do najęcia zaraz osobny **Pawilon** frontowy, z 5u Pokojami, wyklejonemi nowem obiciem, Przedpokojem, Kuchnią ang.; i należnymi składami. Wiadomość o cenie u Właściciela, a przewodnik do obejrzenia lokalu, w bramie przy kracie żelaznej teje possessji, za podzwonieniem.

W domu XX. Missyonarzy pod Nr 406, na 2m piętrze po prawej stronie, jest do sprzedania **Futro** tumakowe pod salope, czyli raczej Salopa tumakowa bez wierzchu, w dobrym stanie.

WINOGRON Węgierskich i Krymskich;
FRUKTÓW Włoskich (frucht Canditi);
SLIWEK Francuzkich i Greekich;
SARDYNEK w oliwie z Nantes; oraz
SLEDZI Hollenderskich, w całych, pół i ćwierć Baryłkach, nadszedł transport do Handlu Win i Rorzeni, P. Rędzie Przewalskiego, przy ulicy Długiej Nr 587.

Korepetytorka mająca upoważnienie, życzy dawać Korepetycje. Wiadomość przy ulicy Krak.-Przedm: pod Nr 454, na 3m piętrze od frontu, od godz: 11 do 6 z południa.

OSTRYGI świeże *Holsztyńskie*, nadeszły dzisiejszą pocztą do Handlu Win, Konstantego *Thiel*, przy ulicy Bielańskiej.

OSTRYGI Holsztyńskie, **PIKLINGI** i **SPROTY**, nadeszły wczorajszą pocztą do Handlu Edwarda *Koelichen*, przy rogu ulic Długiej i Przejazd.

BANK POLSKI. — Ogłasza, że w dniu 1/13 Listopada r. b. o godzinie 12 w południe, odbędzie się w Nowem-Mieście nad Pilicą, przed miejscowym Burmistrzem, licytacja na sprzedaż Niernomości w temże mieście położonej, Nrem 88 oznaczonej. Vadium wynosi rs. 20. Licytacja rozpocznie się od rs. 200; połowa szacunku pozostawiona będzie przy gruncie, druga, i to co na licytacji postąpieniem zostanie, zaraz zaspokojoną być winna. Bliższe warunki są do przejrzenia w Rancellarji Banku, i u Burmistrza Nowego-Miasta. — Za Prezesa, Rz: R. S. M. *Engelhardt*. Naczelnik Rancellarji, Radea Koleg.; *Lubkowski*.

Na sprzedaż znajdujących się w Pułku Rezerwy Strzelców, 50 Skarbowych **Koni** i 28 **Teleg** z uprzężą, rozpocznie się licytacja d. 1/13 Listopada r. b. w mieście Zakrocymiu Gub: Plockiej, i trwać będzie do czasu wyprzedzący.

Salopa podbita popielicami, z kołnierzem i łapkami, mało używana i w świeżym guście zrobiona, jest do nabycia. Wiadomość u Właściciela domu Nro 812, ulica Elekoralna i róg Solnej.

Do sprzedania **Futro** Niedźwiedzie, czarne, suknem granatowem pokryte, nieużywane, za przystępną cenę. Wiadomość w Fabryce Rękawiczek J. Pignan, dawniej Grosse, ulica Miodowa Nr 497, pod filarami.

Przy ulicy Niecałej, w domu Jakubowskiego, jest do sprzedania **Bryczka** Brocka, z fordeklem, zdatna do podróży. Bliższa informacja tamże u Stróża Jakóba.

Dziś rano ciepła stopni 1. Wczoraj w południe zimna stopni 2. Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 1 cali 9.

TEATR WIELKI. Jutro, *Faworyta*. — *Wesele w Ojcowie*.

Dziś, przy ulicy Królewskiej w domu P. Rielca, grać będzie liczna Kompanja Artystów P. Rajczaka, gdzie słodko dźwięczne tony jego chromatycznej trąbki, z pewnością zadowolą łaskawie przybyłych Gości; przytem dostać można w tym Zakładzie wszelkich Potraw i Napojów, a co większa, świeżego Piwa P. Naimskiego; zaś w Niedzielę i Czwartek, doskonałych gospodarskich **Flaków**; z czem zaleca się łaskawej Publiczności. — R. *Józefowicz*.